

Słowo wstępne

W kulturze cyfrowej istnienie nośnika jest ukrywane przez wirtualność i telematyczność – choć przecież transmisje VOD biorą początek z jak najbardziej materialnego serwera. W publicznych filmotekach setki metrów sześciennych zajmują negatywy, duppozytywy oraz taśmy magnetyczne i optyczne dźwięku; w rękach prywatnych także znajduje się wiele nośników *out-of-date*, które mają swą wartość estetyczną, nostalgiczną i finansową, często uzyskiwaną poprzez rozmaite retropraktyki odbiorcze, jakimi są seanse z „martwych mediów”.

Do namysłu nad tymi aspektami kultury filmowej zaprasza niniejszy numer PLEOGRAFU. Rzut oka na spis treści pokazuje, że materiał podzielono na dwie części – kinową i VHSową. W pierwszej z nich, proponujemy Czytelnikom rozprawy o rzadko dotąd analizowanych fenomenach: kinach wąskotaśmowych w PRL (artykuł Konrada Klejsy), dorobku Romana Trzeszewskiego (o którym pisze Marek Ciesliński), wreszcie – przekształceniach rodzimego rynku kinowego w okresie pandemii Covid-19 (raport Konrada Burandta). Materiał fotograficzny do tego ostatniego tekstu pozyskano dzięki uprzejmości Sławka Fijałkowskiego z łódzkiego kina Charlie.

Z kolei w części dotyczącej wideo, znawcy tematyki przybliżają funkcjonowanie wypożyczalni u schyłku PRL (Grzegorz Fortuna-Skowron), dyskusje prasowe wokół VHS (Szymon Makuch), oraz praktyki odbiorcze „ostatniego pokolenia VHS” – osób urodzonych pod koniec lat 90. Kornel Nocoń, autor tego ostatniego artykułu, był także kuratorem ciekawej wystawy czasowej „Wideoświat. Powrót do kaset wideo” (20 kwietnia – 1 września 2024) w łódzkim Muzeum Kinematografii; zdjęcia dokumentujące tę wystawę wzbogacają tekst niniejszego numeru w jego części VHS-owej.

Zespół „Pleografu” pracujący pod moją opieką redakcyjną przy życzliwym wsparciu Rady Naukowej pisma szczególne znaczenie przykładu do poszerzania bazy źródłowej do badań nad historią rodzimej kultury filmowej. Celowi temu służą opracowania dokumentów archiwalnych; w tym numerze proponujemy lekturę planu rozwoju kultury wideo z 1986 roku (z komentarzem Emila Sowińskiego). Na tym jednak nie koniec – wprowadzamy osobny dział: PAMIĘTNIK „PLEOGRAFU”: artykuły bardziej osobiste, pisane w pierwszej osobie, ale nie w trybie felietonowym, lecz autobiograficznym.

W humanistyce i naukach społecznych XX wieku pamiętniki nie są, oczywiście, nowością. Słynne pamiętniki chłopów, zainicjowane przez Floriana Znanieckiego w połowie lat 30., w PRL pamiętniki z Ziemi Odzyskanych, pamiętniki inżynierów... – wszystkie te inicjatywy, niezależnie od ich naukowych i publicystycznych „użyć”,

miały na celu zebranie relacji biograficznych tych, których zbyt rzadko o nie pytano. W rodzimym filmoznawstwie, mam wrażenie, nadal wiemy zbyt mało o faktycznych doświadczeniach widzów, które były istotne w danym czasie dla danej społeczności, a mimo to pozostają przemilczane. Marzenie o zebraniu większej liczby materiałów do takiej „ludowej historii kina” (*people’s history of film*), czy też „historii oddolnej kina” (*cinema history from below*) realizuję, jeszcze zgoła nieśmiało, we własnej praktyce akademickiej i przypuszczalnie będę rozwijał pod egidą innej niż FINA instytucji. Inicjatywa zaś „Pleografu” – ukierunkowana na osoby publiczne, twórców i krytyków – to swego rodzaju *teaser* i przygotowanie gruntu dla tego szerszego projektu.

Na łamach kwartalnika zamierzamy – w Polsce trudno, niestety, o realizację długofalowych planów, nie mamy więc pewności, czy zamysł ten się ziści – zebranie dwóch kolekcji, dotyczących, odpowiednio, widowni i twórczości. W pierwszej z nich – inspirowanej zbiorem „Pamięć kina” przygotowanym przez Andrzeja Gwoźdźcia – będą publikowane wspomnienia dotyczące uczestnictwa w kulturze filmowej. W drugiej kolekcji – nawiązującej do tomu „Debiuty polskiego kina” przygotowanego w 1998 roku przez Marka Hendrykowskiego – chcielibyśmy zamieszczać refleksje dotyczące pierwszych filmów, snute przez ich twórców (nie tylko reżyserów); byłyby to zatem rodzaj autoetnografii twórczości. Premierę inauguracyjnej odsłony tej kolekcji planujemy w kolejnym numerze; w NOŚNIKACH zapraszamy do lektury wspomnienia Olgi Drendy, autorki m.in. słynnej „Duchologii polskiej” (2016), dobrze rezonującej z VHS-ową częścią tego numeru.

Źródłem wywołanym są, oczywiście, także wywiady. Zachęcam do lektury obszernej rozmowy Michała Dondzika z Maciejem Drygasem, którego znaczna część dorobku twórczego to praca na *found footage*. Reżyser opowiada o kulisach realizacji swych filmów, ale także dzieli się swoimi doświadczeniami w organizacji dwóch cennych projektów: archiwum etiud Szkoły Filmowej oraz Polskiego Archiwum Filmów Domowych. Digitalizacja starych taśm to nie tylko działanie ratunkowe – ale także możliwość wytworzenia wartości dodanej poprzez działania twórcze oraz *community building*.

Niniejszy numer zamyka recenzja książki Justyny Budzik *Polski film i fotografia nowego wieku na tle kultury wizualnej. Widma, antropocienie, sztandary* pióra Łukasza Kiełpińskiego – kolejnego na naszych łamach laureata Nagrody im. Eweliny Nurczyńskiej-Fidelskiej za najlepszą pracę magisterską o polskiej kulturze filmowej (w tym wypadku chodzi o werdykt ubiegłoroczny). Ponieważ nadal brakuje analogicznej nagrody za najlepszą pracę dyplomową wieńcząca studia licencjackie, obecna redakcja „Pleografu” wystąpiła z inicjatywą jej powołania. Nie tracimy nadziei, że FINA ogłosi taki konkurs w niedalekiej przyszłości.

Konrad Klejsa